

## Rozważania księdza Jacka...

Średniowieczna legenda opowiada o człowieku, który po śmierci udał się do nieba. W bramie rajskiej archanioł Michał nałożył mu na głowę złotą koronę - laur zwycięstwa dla tych, co osiągnęli wieczną szczęśliwość. Kiedy nasz bohater, dumny ze złotej korony, zaczął przechadzać się po niebie, zauważył, iż znakomita większość z tutaj obecnych nosi korony nie dość, że złote, to jeszcze wysadzone drogimi kamieniami. Jego własna korona takich ozdób nie miała. Rozżalony wrócił więc do rajskiej bramy, prosząc archanioła Michała o wyjaśnienie takiego stanu rzeczy. Nie masz klejnotów, boś dobrze żył, ale oszczędzone ci było cierpieć - wyjaśnił Boży wojownik. - A w klejnoty na koronę Pan przemienia łzy, które pozostali wylali za życia.

W tym miesiącu - 8 września - przypadają nie tylko urodziny Matki Bożej, ale również trzechsetna rocznica ozdobienia podarowanymi przez papieża koronami. Korony nakłada się na wizerunki Maryi, jako znak wdzięczności. Szlachetny kruszec, z jakiego zostały wykonane, jest oznaką docenienia Jej obecności w naszym życiu. Zaś zdobiące je klejnoty są symbolicznym wyrażeniem wdzięczności za to, że Jej matczyna obecność jest aktywna, zatroskana, że wiąże się nie tylko z przebywaniem wśród dzieci, ale również okazywaniem współczucia i niesieniem pomocy.

Matka Boża obecna jest dziś w Kościele w identyczny sposób, jak przed wiekami na godach w Kanie Galilejskiej: nie tylko obserwuje, widzi braki i niedostatki, ale również zwraca się w imieniu ludzi do swojego Syna.

Głoszenie tak cennej obecności Maryi w życiu współczesnego człowieka jest zadaniem Rycerstwa i Rycerzy Niepokalanej. Wiekowa tradycja przyrównywała odmawianie różańca do wicia wieńca z róż na skroń Matki Bożej. Każda modlitwa czciciela Maryi, każdy jego dobry uczynek, każde dawanie świadectwa wiary w codziennym życiu jest aktem ukoronowania Maryi, naszej Matki. Każdy żal i każde wynagrodzenie, jest jak drogocenny kamień, który zdobi tę koronę i uszlachetnia każdą łzę, jaką Maryja wylewa nad naszą ludzką niewernością i brakiem miłości.



---

## STO LAT HISTORII, STO LAT MISJI

---

### Intencja modlitewna na wrzesień:

**Aby Rycerstwo Niepokalanej ukazywało ludziom, jak cenna jest obecność Maryi w życiu każdego człowieka.**

### Pismo Święte:

**J 19, 26-27**

Kiedy więc Jezus ujrział Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: "Niewiasto, oto syn Twój". Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

### Nauczanie Kościoła

**Ojciec Święty Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 28.**

Można by mówić o swoistej „geografii” wiary i pobożności maryjnej, która obejmuje wszystkie miejsca szczególnego pielgrzymowania Ludu Bożego, który szuka spotkania z Bogarodzicą, aby w zasięgu matczynnej obecności Tej, „która uwierzyła” znaleźć umocnienie swojej własnej wiary. Istotnie, w wierze Maryi, już przy zwiastowaniu, a ostatecznie u stóp Krzyża na Golgocie, otwarła się na nowo po stronie człowieka owa wewnętrzna przestrzeń, w której Przedwieczny Ojciec może „napełniać nas wszelkim błogosławieństwem duchowym”: przestrzeń „Nowego i Wiecznego Przymierza”. Przestrzeń ta trwa nadal w Kościele, który jest w Chrystusie „sakramentem (...) wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego.

## **Z Pism św. Maksymiliana**

### **Przemówienie o. Maksymiliana pt. „Przygotować się do ofiarnej pracy na misjach”, Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, nr 226.**

Wiem z obserwacji i z własnego doświadczenia, że wiele rzeczy zapominamy i w wielu zaniedbujemy się, dlatego musimy je sobie często przypominać. Akt poświęcenia odmawiamy codziennie, ale stwierdzamy, że życie nie odpowiada poświęceniu. Co robić, aby go sobie odświeżyć? Dobrze jest przed ważniejszymi trudnościami, pracami, ponawiać ten akt, chociażby przez imię Maryja! Jest jeszcze jeden sposób. Przy dobrym spełnianiu pracy umysłowej nie ma czasu na akty strzeliste. Praktycznie jest zrobić sobie umowę z Matką Bożą, że ilekroć powracał będę do tego, co czynię, tylekroć to będzie ponowieniem oddania mego. Każde takie powrócenie: co było, co jest i co będzie – to wszystko Twoją własnością. Umowa taka jest ważna i zobaczycie, jak dużo daje, po prostu odczuwa się obecność Niepokalanej przy duszy. Żyć chwilą obecną – my nie wiemy, co będzie – Ona wie o tym. Zapominając gdzie, co i kiedy, pozwólmy się Jej prowadzić. To jest najwyższym szczytem doskonałości. Dusza nie trapi się tym, co było lub co będzie, ale pozwala się Niepokalanej prowadzić. To jest praktyczny sposób ciągłości tego poświęcenia. Polecamy Jej tę sprawę, by nas nauczyła, jak się to robi.

### **Wyjaśnienie tekstów**

Istotą, a zarazem zwornikiem powyższych tekstów jest obecność Maryi w życiu konkretnego człowieka, a przez to i całego Kościoła. W „Testamencie z krzyża” Jezus wskazuje, że w życiu Jego ucznia jest miejsce na szczególny dar – Jego Matkę. Każdego z nas powierzył także w tamtym wyjątkowym momencie Jej opiece...

Papież Jan Paweł II w Encyklice *Redemptoris Mater* opisuje bardzo ciekawe zjawisko – wierzący wszystkich kontynentów Igną do Maryi – sami szukają Jej obecności. To z tej potrzeby w każdym miejscu kuli ziemskiej istnieją sanktuaria maryjne. Są one także świadectwem piękna tej relacji matka-dziecko, bo z jednej strony to Maryja czyni szczególne znaki wobec swoich dzieci – objawia się, uprasza łaski, cuda, uzdrowienia... A z drugiej strony – to ludzie pielgrzymują, by Jej podziękować, uczcić Ją, opowiedzieć o swoich troskach i radościach...

Św. Maksymilian w swojej konferencji pokazuje, jak budować swoje życie w ciągłym odniesieniu do relacji z Maryją. Jednocześnie podkreśla rolę „Aktu oddania” – zawierzenia siebie i swojego życia opiece Niepokalanej oraz modlitwy, by to Ona sama uczyła nas zawierzenia Bogu.

## **Rozważanie**

Głęboka relacja z Maryją, która prowadzi do zażyłości z Jej Synem to jeden z najcenniejszych darów, jaki o. Maksymilian pozostawił swoim rycerzom – dar i zadanie jednocześnie. Jesteśmy też wezwani, by świadczyc o pięknie tej drogi, o jej wartości w naszym życiu. Maryja, jako Matka pragnie być obecna, być blisko każdego ze swych dzieci – jak wszystkie mamy, chce opiekować się ludźmi z czułością i troską. Pragnie też wskazywać właściwą drogę, pomagać, gdy się zachwiejemy. „Niewiasto, oto syn Twój”. Wystarczy tylko „wziąć Ją do siebie”. Jak to zrobić? Patrzmy na św. Maksymiliana, słuchajmy go – mamy zawierzyć się Jej całkowicie. Jednak, jak sam święty doskonale zauważył, w natłoku zadań i obowiązków często zapominamy o sprawach duchowych, tracimy z oczu to, czego się podjęliśmy, co może nam pomóc wzrastać. Dlatego ważne jest codzienne, systematyczne odnawianie „Aktu oddania”, ale i w ciągu dnia – krótkie, chociażby głęboko w sercu, powtarzanie go, szczególnie w ważnych momentach. Jest jeszcze drugi sposób – „umowa” z Niepokalaną, że każda nasza czynność, nasza praca będzie ponowieniem „Aktu oddania”. To zaproszenie, by Maryja była obecna przy mnie w każdej chwili.

Dlaczego ta matczyna obecność jest tak ważna? Papież Polak podpowiada, że Maryja, jako ta, która przeszła już ziemską pielgrzymkę i to w sposób doskonały, „łaski pełna” – jest dla nas wspaniałym wzorem, świadkiem wiary i z Jej postawy możemy czerpać inspirację i umocnienie (zwłaszcza w chwilach trudnych, pełnych zwątpienia i ciemności). Maryja jest Nowym Człowiekiem – nie ma w Niej nawet cienia grzechu, jest całkowicie zjednoczona z Bogiem jako pierwsza spośród stworzenia. To dzięki Jej „Fiat”, Bóg mógł dokonać cudu Odkupienia. Dzięki Jej obecności w dziele Zbawienia, Bóg może być znów bliski człowiekowi.

### **Pytania**

1. Czy dostrzegam obecność Maryi w moim życiu? W jaki sposób jej doświadczam?
2. W jakich okolicznościach ponawiam swój „Akt oddania” Niepokalanej?
3. Jak rozumiem słowa: „Niewiasto, oto syn Twój, oto Matka twoja”?
4. Czy pielgrzymuję do sanktuariów maryjnych? Jakie znaczenie mają one dla mnie?
5. Co mogę zrobić, by pełniej przeżywać obecność Niepokalanej w moim życiu?
6. Czy świadczę o tym, jak cenna jest dla mnie relacja z Maryją? Wobec kogo moje świadectwo jest jeszcze niewystarczające? Jak mogę to zmienić?